

Sygn. akt VIA Ca 487/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Anna Orłowska

Sędzia SA– Ewa Śniegocka (spr.)

Sędzia SA– Ryszard Sarnowicz

Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 stycznia 2012 r., sygn. akt XXV C 1323/09

I zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że datę początkową odsetek ustawowych ustala na 18 stycznia 2012 r. i w pozostałej części powództwo oddala;

II w pozostałej części apelację pozwanego oddala;

III apelację powódki oddala w całości;

IV nie obciąża powódki A. C. obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego (...) w W. kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 487/12

UZASADNIENIE

Powódka A. C. wniosła pozew przeciwko (...) w W. o zapłatę kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 maja 2009r. tytułem zadośćuczynienia i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka podała, że już po zakończeniu postępowania likwidacyjnego ujawniły się u niej dalsze, ujemne doznania psychiczne i cierpienie. Podała, że kwota otrzymana od pozwanego 27 lutego 2001 r. nie jest wystarczająca i nie realizuje zasady pełnego odszkodowania. Pozwany (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł, że wypłacił powódce w dniu 7 marca 2001 r. wszelkie żądane przez nią kwoty, na które składały się: 30.000 zł zadośćuczynienia, 196,08 zł za koszty przejazdów, 330 zł za koszty leczenia. Pozwany podniósł zarzut

przedawnienia twierdząc, że w dniu 7 marca 2004r. roszczenie A. C. z tytułu czynu niedozwolonego nie będącego przestępstwem uległo przedawnieniu. Wskazał także, że w toku likwidacji szkody w dniu 16 maja 2000r. lekarz orzecznik (...) SA ustalił u powódki trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 53%, zaś lekarz orzecznik ZUS w dniu 22 lipca 2003r. określił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 40 %, co dowodzi, że uszczerbek na zdrowiu powódki uległ zmniejszeniu i tym samym zarzut, że szkoda powódki uległa zwiększeniu i uzasadnia dopłatę do zadośćuczynienia jest niesłuszny.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 października 1999 r. około godz. 12.30 na ul. (...) w W. A. C. prowadziła samochód marki H. (...) o nr rej (...). W pewnym momencie do jej samochodu przez przednią szybę wpadł metalowy element w kształcie płaskownika o wymiarach: 23 cm x 8 cm x 1 cm. Metalowy przedmiot zranił w głowę A. C. powodując u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia czaszki w okolicach lewego oczodołu i częściowej utraty wzroku w lewym oku.

Wobec braku możliwości wyjaśnienia przyczyn powstania zdarzenia Prokuratura Rejonowa W. umorzyła dochodzenie w sprawie. (...) w dniu 27 lutego 2001 r. przyznał A. C. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 30.000 zł wraz z kosztami przejazdów i kosztami leczenia, co łącznie dało kwotę 30.526,08 zł.

Od 28 października 1999r. do 10 listopada 1999r. A. C. przebywała w Klinice (...) w związku z urazem i złamaniem przedniego dołu czaszki. Rozpoznano uraz oczodołu lewego z pęknięciem ścian oczodołu, uraz gałki ocznej lewej z wylewem krwi do komory przedniej i szklistki, podwichnięciem soczewki, wstrząśnieniem siatkówki z wylewem podsiatkówkowym w okolicy plamki ocznej, pęknięciem naczyniówki w obrębie pęczka plamkowo-tarczowego, ranę powieki górnej, jaskrę wtórną oka lewego.

Podczas kolejnej hospitalizacji w okresie 27 grudnia 1999r. - 31 grudnia 1999r. stwierdzono u A. C. stan po urazie czaszkowo-mózgowym w obrębie lewego płata czołowego mózgu z wgłobieniem lewej gałki ocznej, mnogie złamania kości czaszki i blaszki sitowej i blaszki oczodołowej kości czołowej po stronie lewej, złamanie obu ścian zatoki czołowej lewej, brzegu podoczodołowego lewej szczęki, rozejście się lewego szwu czołowo-jarzmowego, jaskrę pourazową oka lewego, znacznego stopnia niedowidzenie oka lewego.

Końcowym orzeczeniem lekarskim z dnia 16 maja 2000r. orzeczono u powódki łącznie 53% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Od wypadku A. C. nie odzyskała wzroku i po grudniu 1999r. stała się osobą jednooczną, lecz się neurologicznie, była także na konsultacjach psychiatrycznych. W 2002-2003r. w K. w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia miała zrobioną plastykę oka, operację poprzedzały wizyty prywatne.

W dniu 6 maja 2002r. została przyjęta na Oddział (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w N. z powodu pierwszego w życiu napadu padaczkowego. Przebywała tam do 9 maja 2002r. Po badaniach i konsultacjach stwierdzono proces zapalny opon mózgowo-rdzeniowych. W celu dalszej diagnostyki i leczenia specjalistycznego powódka skierowana została do Kliniki (...) w K.. Dnia 22 lipca 2003r. lekarz orzecznik (...) ustalił 40 % uszczerbku na zdrowiu A. C., a 7 sierpnia 2003r. (...) podjął decyzję o przyznaniu jednorazowego odszkodowania w wysokości 17.808 zł. A. C. do dnia dzisiejszego ma bardzo często bóle głowy, zmienne nastroje, napady złości, nudności i wymioty. Po wypadku ma także zaniki pamięci, a po 2006r. bardzo pogorszył jej się wzrok w oku, które widzi. Zdaniem biegłego neurologa niektóre objawy, które wystąpiły po 2002r., takie jak osłabienie pamięci, obniżenie zdolności kojarzenia i przewidywania, zmienność nastroju, zaburzenia snu również mogą mieć etiologię pourazową. Istnieją podstawy do stwierdzenia encefalopatii pourazowej niewielkiego stopnia, co zgodnie z tabelą uszczerbku na zdrowiu daje 30% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Częściowe uszkodzenie nerwu trójdzielnego lewego tj. gałęzi ocznej daje 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Łącznie skutki urazu czaszkowo-mózgowego z dnia 28.10.1999r. według biegłego wynoszą 40% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegły podkreślił, że rokowanie na przyszłość jest niepewne, ponieważ

nie można wykluczyć wytworzenia się w przyszłości zespołu cholewskiego, charakteropatii pourazowej, jak i padaczki pourazowej.

A. C. doznała wielu złamań kości czaszki sitowej po stronie lewej i są to miejsca, które mogłyby się stać miejscem wniknięcia infekcji. Biegły okulista stwierdził, iż nie można wykluczyć, że napad padaczkowy w maju 2002r nie jest wynikiem stłuczenia lewego płata czołowego. U powódki została stwierdzona jednooczność wynikająca z praktycznej ślepoty oka lewego w następstwie urazu komunikacyjnego. W oku prawym biegły stwierdził prawidłową ostrość wzroku do dali i bliży z zastosowaniem odpowiedniej korekcji okularowej ze względu na krótkowzroczność. Zdaniem biegłego powódka obecnie nie wymaga leczenia okulistycznego i nie jest osobą niezdolną do wykonywania pracy. W związku z praktyczną utratą widzenia oka lewego powódka z przyczyn okulistycznych doznała 35 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nastąpiło pogorszenie widzenia oka lewego.. Biegły przyznał, że osoba jednooczna jest wyłączona z pewnych funkcji zawodowych, zawodów, szkoleń. Stwierdził, że wypadek ani jednooczność nie ma wpływu na zwiększenie się krótkowzroczności u powódki, a biorąc pod uwagę upływ czasu od wypadku nie powinno nastąpić pogorszenie. Przyznał, że istnieje możliwość założenia protezy w miejsce oczodołu ze względów kosmetycznych, co nie pozwala na obkurczanie się oczodołu. W sumie uszczerbek na zdrowiu powódki na datę sporządzenia opinii biegłego neurologa i biegłego okulisty wynosi 75%.

Sąd Okręgowy w całości podzielił rozważania biegłego (...) W. Ż. i biegłego (...) R. S. (2) uznając je za własne.

Wskazał, że podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie jest zasadny. Podkreślił, iż oceniając zasadność żądania powódki brał pod uwagę jej obecny stan zdrowia. Pogorszenie stanu zdrowia powódki po 2002r. następowało w sposób rozciągnięty w czasie i do daty wniesienia pozwu w dniu 24 września 2009r. okres ten nie przekroczył 10 lat od dnia wypadku. Rzeczą oczywistą jest, iż nie sposób przewidzieć wszystkich skutków, jakie konkretne zdarzenie - wypadek komunikacyjny - wywoła w przyszłości.

Odnosząc się do zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. ma ono na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, zarówno już doznanych jak i tych, które wystąpią w przyszłości, naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych.

Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa /2001.09.28 wyrok SN III CKN 427/00/.

Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz intensywność i czas trwania leczenia, miał na uwadze wiek poszkodowanej, jej dotychczasowy tryb życia, rodzaj wykonywanej pracy. Wysokość zadośćuczynienia musi bowiem pozostawać w bezpośrednim związku z intensywnością tych cierpień, czasem ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba ma znosić w przyszłości /04.09.29 wyrok SN II CK 531/03, wyrok s. apel. III APa 9/o 4OSAB 2005/2/40, 2004.01.30 wyrok SN I CK 131/03 OSNC 2005/2/40, wyrok SN z 9 listopada 2007 r. V CSK 245/07).

Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć (uzasadnienie wyroku z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Zadośćuczynienie spełnia funkcję łagodzącą za doznaną niewymierną materialnie krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1999 roku, II UKN 141/99, Lex nr 151535). Długotrwałość cierpień i rodzaj skutków ma znaczenie i to

istotne, dla określenia wysokości zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1975 roku, II CR 18/75, LEX nr 7669).

W tym kontekście Sąd I instancji zważył, że powódka odniosła poważne obrażenia skutkujące przyznaniem 53 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pomimo zakończenia leczenia powódka była hospitalizowana ze względu na napad padaczkowy oraz zdiagnozowane zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. W miarę upływu czasu stan zdrowia powódki pogorszył się. A. C. zaobserwował u siebie objawy, których wcześniej nie doświadczała w postaci silnych bólów głowy, częstych wymiotów, bólów brzucha. Oprócz objawów somatycznych zaobserwowała także neurologiczne zmiany objawiające się zmiennością nastrojów, nerwowością, egzaltacją.

W wydanych na potrzeby niniejszego postępowania opiniach biegły neurolog uznał, iż powódka z punktu widzenia neurologicznego ma 40 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś biegły okulista stwierdził 35 % uszczerbku na zdrowiu, co łącznie dało 75 % uszczerbku na zdrowiu.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż orzecznik pozwanego (...)w orzeczeniu końcowym określił, że powódka ma 53 % uszczerbku na zdrowiu. Prosty rachunek matematyczny wskazuje, iż stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu o 22%.

Analizując i oceniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że zasadne jest przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 22.000 złotych przyjmując kwotę po 1000 złotych za każdy dodatkowy procent uszczerbku na zdrowiu. W ocenie Sądu Okręgowego kwota ta jest adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy, inwalidztwo związane z brakiem oka i urazem czaszkowym wpływa w coraz większym stopniu na samopoczucie powódki. Obecnie powódka jeszcze nie podjęła działań mających na celu poprawienie wyglądu, bowiem wiąże się to z dalszymi kosztami i ryzykiem operacyjnym, ale nie wyklucza, że zdecyduje się na to w przyszłości.

Odsetki od zasądzonej kwoty zostały zasądzone zgodnie z żądaniem od dnia 22 maja 2009r. Odsetki od zasądzonych kwot zostały ustalone w oparciu o reguły wynikające z art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i 481 § 1 k.c. Brzmienie art. 481 § k.c. i art. 455 k.c. wskazuje, że stan opóźnienia w świadczeniu odszkodowawczym i łączący się z nim obowiązek zapłaty odsetek pojawia się najpóźniej, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Stosownie do przepisu art. 817 § 1 k.c. (...)obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jeżeli jednak poszkodowany wezwał wcześniej sprawcę wypadku komunikacyjnego do zapłaty odszkodowania, a ten świadczenia nie spełnił, to zakład ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej odpowiada także za odsetki obciążające sprawcę wypadku (por. uchwałę SN z dnia 9 czerwca 1995r., III CZP 69/95, OSN z 1995r., nr 10, poz. 144).

Poszkodowana w dniu 11 maja 2009r. wystąpiła do (...) o wypłatę kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia. (...) miał obowiązek zlikwidować szkodę w terminie 30 dni. Skoro tego nie uczynił, to pozostając w zwłoce obowiązany jest do zapłacenia za opóźnienie odsetek.

W pozostałym zakresie z przyczyn wskazanych powyżej Sąd Okręgowy uznał powództwo o zapłatę za nieuzasadnione i je oddalił.

Konsekwencją rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu było rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Sąd kierując się art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty. Powódka w części przegrała postępowanie, jednakże określenie należnej sumy zależało od oceny Sądu.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. punkt 1 co do odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia za okres od dnia 22 maja 2009 r. do daty wyrokowania oraz punkt 3, czyli zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania. Wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie w tej części powództwa. Ponadto domagał się zasądzenia od powódki kosztów postępowania za obie instancje. Zarzucił wyrokowi:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 363 § 2 kc, 455 kc i 481 § 1 kc przez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 22 000 zł od daty wcześniejszej niż data wyrokowania;

- naruszenie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 99 kpc i 100 kpc przez wzajemne zniesienie kosztów.

Powódka zaskarżyła wyrok w części i wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości. Apelująca zarzuciła:

naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 444 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu nieodpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia;

- art. 2 Konstytucji RP poprzez wydanie zaskarżonego wyroku w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;

naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności niewłaściwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, skutkującą wydaniem wyroku nie uwzględniającego pełnych okoliczności przedmiotowej sprawy tj. art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz niewłaściwe zastosowanie tzn. błędne ustalenie stanu faktycznego oraz poprzez poczynienie lakonicznych ustaleń faktycznych, bez szczegółowego odniesienia się do zebranego materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na częściowe uwzględnienie jedynie w zakresie zmiany daty początkowej naliczania odsetek, w pozostałym natomiast zakresie zarzuty pozwanego okazały się niezasadne.

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie wobec bezzasadności podniesionych w niej zarzutów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa zapatrywanie, aprobowane przez Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie, zgodnie z którym przysługujące wierzycielowi zgodnie z art. 481 k.c. odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia powoda możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego. Odsetki te niewątpliwie zatem pełnią funkcję odszkodowawczą (vide m.in. wyroki z dnia: 15 stycznia 2004 r., II CSK 352/02, niepubl.; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, niepubl. oraz z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 106). W judykaturze wskazuje się, iż wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (w szczególności wyroki SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę - biorąc pod uwagę charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty, jak i trwającą jeszcze w trakcie przewodu sądowego - może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (vide: uzasadnienie wyroku SN z 18 lutego 2011 r., sygn. I CSK 243/10, opubl. LEX nr 848109). Dłużnik obowiązany do zapłaty odszkodowania pieniężnego, czy też zadośćuczynienia, popada bowiem w opóźnienie, jeżeli nie zapłaci tego świadczenia w terminie płatności. Z reguły odszkodowanie pieniężne czy zadośćuczynienie jest więc płatne niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (art. 455 in fine k.c.). W przypadku nieotrzymania zadośćuczynienia pieniężnego w terminie płatności wierzyciel może żądać od dłużnika, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., zapłaty odsetek za opóźnienie liczonych od upływu tego terminu. Podkreślenia jednakże wymaga, iż może on żądać skutecznie ich zapłaty jedynie wtedy, gdy świadczenie to w takiej wysokości rzeczywiście mu się w tym terminie należy. Nie zawsze zatem wymagalność roszczenia jest równoznaczna ze stanem opóźnienia dłużnika, gdyż o opóźnieniu tym można mówić wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niespornego

co do zasady i wysokości, niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (vide: wyrok SN z 7 lipca 2011 r., sygn. II CSK 635/10 opubl. LEX 1001288, a także wyroki SN: z dnia 30 marca 1998 r., III CKN 330/97, niepubl.; z dnia 15 stycznia 2004 r., II CSK 352/02, niepubl. oraz z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 269/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 13).

Nie można zatem podzielić zapatrywania Sądu pierwszej instancji o zasadności przyznania odsetek za opóźnienie w zapłacie żadanego zadośćuczynienia od daty 22 maja 2009 r. Rację ma apelujący twierdząc, że odsetki od kwoty należnej powódce tytułem zadośćuczynienia należą się dopiero od daty wyrokowania. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego przez sąd ma - z ustawowego (art. 445 § 1 k.c.) założenia - charakter fakultatywny i oznacza przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wysokość tego zadośćuczynienia zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ma więc być - w razie sporu - określona dopiero przez sąd z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, ocenianych - zgodnie także z regułą zawartą w art. 316 k.p.c. - według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Przemawia za tym również sam jednorazowy charakter zadośćuczynienia. Przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, spowodowałoby istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1998 r., sygn.. akt II CKN 875/97).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z odszkodowaniem pieniężnym za szkodę niemajątkową, czyli z zadośćuczynieniem za doznaną przez A. C. krzywdę, którego odpowiednią wysokość ustalił Sąd Okręgowy dopiero w zaskarżonym niniejszą apelacją wyroku. Dopiero bowiem w dacie wyrokowania Sąd Okręgowy dokonał oceny rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy, przy uwzględnieniu stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie oraz kwoty wypłaconej już powódce przez (...) w 2001 r. W konsekwencji tak ustalone zadośćuczynienie – 22 000 zł, należne ostatecznie powódce za doznaną krzywdę, stało się wymagalne z datą wyroku. Dopiero więc od daty wydania wyroku zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty. Od tej daty należą się również uprawnionemu odsetki ustawowe, należy bowiem pamiętać, że sam fakt przyznania zadośćuczynienia, jak i jego wysokość zależała od oceny Sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998, sygn. akt II CKN 650/97 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97). Pozwany (...) był przekonany o przedawnieniu się roszczeń powódki, gdyż od wypadku minęło prawie 10 lat, a pogorszenie się stanu zdrowia powódki wcale nie było oczywiste. O tym, że pozwany nie miał racji rozstrzygnął dopiero Sąd Okręgowy.

W konsekwencji przyznanie odsetek od dnia 22 maja 2009 r. stanowiło naruszenie art. 481 § 1 kc, co skutkowało koniecznością uwzględnienia apelacji pozwanego w tym zakresie i zmiany zaskarżonego wyroku poprzez określenie prawidłowej daty początku biegu odsetek ustawowych.

Na uwzględnienie nie zasługiwał natomiast zarzut naruszenia art. 98 kpc w zw. z art. 99 kpc oraz 100 kpc. Wskazać należy, że powódka przegrała proces w części, jednakże z uwagi na charakter niniejszej sprawy, w tym trudną sytuację życiową powódki, koszty postępowania pomiędzy stronami należało wzajemnie znieść, co mógł uczynić Sąd Okręgowy z mocy art. 100 kpc. Treść tego ostatniego przepisu jest następująca: „W razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.” Sąd Okręgowy postąpił zgodnie ze zdaniem pierwszym tegoż przepisu, wziął też pod uwagę okoliczność, iż określenie sumy należnej powódce zależało od oceny sądu. W orzeczeniu o kosztach przejawia się też konsekwencja Sądu Okręgowego - powódka została na początku procesu zwolniona od kosztów sądowych, Sąd miał więc na względzie jej trudną sytuację życiową. Niewykorzystana zaliczka powinna być zwrócona stronie pozwanej, można to jednak uczynić nawet po zakończeniu procesu z mocy art. 80-82 i 84 uoks.

Sąd Okręgowy wprost stwierdził, że przedmiotem postępowania była szczegółowa ocena stanu zdrowia powódki po 2002 r., a więc już po otrzymaniu przez nią od pozwanego w 2001 r. zadośćuczynienia. Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika, że zasądzając zadośćuczynienie brał on pod uwagę obecny stan zdrowia powódki, który w miarę upływu czasu pogarszał się. A. C. zaobserwowała u siebie objawy, których wcześniej nie doświadczała – silne bóle głowy, częste wymioty, bóle brzucha oraz zmiany neurologiczne w postaci zmiennych nastrojów, czy nerwowości.

Biegli stwierdzili, że uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 75 %, a zatem niewątpliwie uległ pogorszeniu jej stan zdrowia od momentu wypłaty odszkodowania przez pozwanego.

Odnosząc się do apelacji powódki w pierwszej kolejności należy podnieść, że została ona sporządzona niedbale; dowodem na to jest fragment apelacji znajdujący się na k-222 zawierający wnioski apelacji zupełnie nie przystające do niniejszej sprawy. Mogłyby one być zgłoszone przez stronę pozwaną, natomiast znalazły się w apelacji powódki. Stawia to pod znakiem zapytania zasadność odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, które również mogą być wynikiem pomyłki. Ponadto apelacja powódki nie wskazuje, w jakiej części powódka zaskarżyła wyrok - Sąd Apelacyjny jedynie przypuszcza, że chodzi o oddalenie pozostałych żądań powódki, tj. kwoty 58.000 zł (świadczy o tym wskazana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia).

Wbrew także stanowisku skarżącej brak jest podstaw do przyjęcia, iżby Sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał bowiem samodzielnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i też ocenie nie można odmówić logiki czy też zgodności z zasadami doświadczenia życiowego. Nie można zapominać, iż Sąd I instancji dopuścił celem oceny zasadności dochodzonego przez powódkę roszczenia dowody z zeznań świadków, jak i z dokumentów zgromadzonych w aktach, w tym dowody z opinii biegłego. O braku przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy samodzielnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie może przesądzać wyłącznie wynik też oceny, który nie był w pełni korzystny dla powódki. Poza tym należy podkreślić, iż powódka powołuje orzecznictwo odnośnie interpretacji treści art. 233 § 1 kpc, jednakże nie wskazuje konkretnie na czym, jej zdaniem naruszenie tego przepisu miałyby polegać. Apelacja zawiera szereg ogólników, przytacza wiele orzeczeń Sądu Najwyższego, ale nie odnosi się do okoliczności niniejszej sprawy.

W apelacji powódka zarzuca naruszenie art. 444 kc, tymczasem Sąd Okręgowy wyrokował na podstawie art. 445 kc, chodziło bowiem o zadośćuczynienie, nie zaś o koszty leczenia, które zostały wypłacone powódce w 2001 roku.

Sąd Apelacyjny podziela wywód prawny zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Zarzuty skarżącej sprowadzają się do polemiki z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji co do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. W szczególności podkreślić należy, że zarzucając naruszenie art. 444 poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu nieodpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, skarżąca nie wskazała okoliczności, którą Sąd Okręgowy miałby błędnie uwzględnić lub bezpodstawnie pominąć przy ustalaniu wysokości kwoty zadośćuczynienia. Art. 445 § 1 kc stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule 444 kc (w tym m.in. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wysokość zadośćuczynienia należy odnosić do okoliczności indywidualnego przypadku, ponieważ powyższy przepis nie zawiera definicji odpowiedniego zadośćuczynienia. Kryteria oceny wypracowały natomiast doktryna i orzecznictwo. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 26 listopada 2009r., III CSK 62/09, LEX nr 738354). Przyjmuje się, że stosownie do art. 445 § 1 kc zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 29 października 2008r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267). Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko Sądu Najwyższego, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu meriti i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną. Nie oznacza to jednak dowolności w określaniu należnego zadośćuczynienia, a przyznanie go przez sąd w wysokości

nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia (zbyt wysokiej lub zbyt niskiej) narusza art. 445 § 1 kc (por. uzasadnienie wyroku z 14 stycznia 2011r., I PK 145/10, LEX nr 794777).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom skarżącej, taka dowolność oceny nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Żądanie powódki zostało oparte o treść art. 445 § 1 k.c., stosownie do którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 445 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691). W opinii Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia szczegółowo wskazał na okoliczności, które miał na uwadze przy jego zasądzeniu oraz przypisał im odpowiednie znaczenie. Sąd Okręgowy uwzględnił rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe u powódki w następstwie urazu, a także intensywność i czas trwania leczenia oraz procentowy uszczerbek na zdrowiu A. C.. Sąd I instancji zaznaczył, że miał na uwadze wiek poszkodowanej, jej dotychczasowy tryb życia i rodzaj wykonywanej pracy. Podkreślić trzeba, że wysokość przeciętnego wynagrodzenia w Polsce w 2009 roku nie ma żadnego znaczenia przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia w niniejszej sprawie. Apelująca zdaje się zapominać, że w sprawie tej nie chodzi o całość zadośćuczynienia, a tylko o jego uzupełnienie w związku z pogorszeniem się stanu zdrowia poszkodowanej.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria rzutujące na tę formę rekompensaty, w tym też częściowe zaspokojenie roszczeń przed wytoczeniem powództwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718 oraz cytowane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę wskazane wyżej kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, kwota 22 000 zł, spełnia przesłanki „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. i ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów nie pozwala na uznanie, iż powódce należy się kwota wyższa od zasądzonej przez Sąd Okręgowy. Skarżąca bowiem niezasadnie podnosiła, że Sąd Okręgowy nie dostosował zasądzonej kwoty do poziomu życia panującego w społeczeństwie. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 kc, kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej, natomiast wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej - art. 2 Konstytucji RP) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanej za doznaną krzywdę (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2011r., I PK 145/10, M.P.Pr. 2011/9/479-483). Powszechnie przyjmuje się również, że stopa życiowa poszkodowanej nie może wyznaczać wysokości zadośćuczynienia należnego za wyrządzoną jej krzywdę – odmienne stanowisko godziłoby w zagwarantowaną w art. 32 Konstytucji zasadę równości wobec prawa, a także w powszechne poczucie sprawiedliwości (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 17 września 2010r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44). Sprawiedliwość społeczna nie sprzeciwia się zasądzeniu na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 22.000 zł.

Nie ma racji apelująca twierdząc, iż przyznana jej tytułem zadośćuczynienia kwota 22 000 zł jest rażąco zaniżona, bowiem nie jest to jedyna kwota, jaką powódka uzyskała tytułem zadośćuczynienia. Należy podkreślić, że słusznie Sąd I instancji miał na uwadze okoliczność, iż (...) wypłacił już A. C. 30 000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz pokrył jej koszty leczenia oraz przejazdów.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżonym orzeczeniem Sąd Okręgowy nie naruszył art. 444 kc ani art. 233 § 1 kpc, wobec czego apelacja powódki podlegała oddaleniu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w zakresie sposobu naliczania odsetek, natomiast w pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 kpc oddalił obie apelacje.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 102 k.p.c., który brzmi: „W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.” Wskazać należy, iż art. 102 kpc wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach i stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu uregulowanej w art. 98 kpc. Szczególne znaczenie dla możliwości zastosowania art. 102 kpc ma ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, której podstawą może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosesowa, a tu między innymi stan majątkowy, czy szczególna sytuacja życiowa. W ocenie Sądu Apelacyjnego za nieobciążaniem powódki kosztami zastępstwa procesowego przemawia zarówno jej zła sytuacja życiowa, jak i charakter niniejszej sprawy.

Na zakończenie trzeba zwrócić uwagę na to, że odpis wyroku znajdujący się na k-198 został sporządzony nieprawidłowo - zawiera niewłaściwą datę wyrokowania, różną w stosunku do oryginału wyroku.

Ze wszystkich powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.